



Masz siłę i potencjał, by
kształtować skauting!

str. 4

Jaki macie plan działania?

str. 6

W wędrownictwie łatwo do-
strzec esencję ruchu skautowego

str. 8

W TYM NUMERZE

- 3 Machina ruszyła
(Katarzyna Lesiak / Na Tropie Środowisk)
- 4 Masz siłę i potencjał, by kształtować skauting!
(Martyna Kowacka / Jestem w Związku)
- 6 Jaki macie plan działania?
(Anna Mroczek / Jestem w Związku)
- 8 W wędrownictwie łatwo dostrzec esencję
ruchu skautowego
(Katarzyna Lesiak / Jestem w Związku)
- 10 Wiesz, co i jak? Sprawdź się z nami
(Radosław Rosiejka / Ważny Trop)
- 12 Jak prowadzić nabór online?
(Artur Lamali / Felietony)

WSTĘPNIAK



Następny patrol proszę – chciałem krzyknąć w czasie wczorajszej gry, po oficjalnym rozpoczęciu zlotu Wędrowniczej Watry. Jak pewnie wiecie, nie krzychałem. Po prostu oszczędzałem siły na następny dzień, pisanie artykułów pod namiotem Na Tropie i składanie dzisiejszego numeru. Bo jak zapewne pamiętacie, jesteśmy magazynem tworzonym przez wędrowników i dla wędrowników.

Do dzisiejszego numeru przygotowaliśmy wywiad z komendantem phm. Łukaszem Grzybkiem oraz zapytaliśmy was o wasze pierwsze wrażenia. Przeczytacie też obszerny

tekst o tym, aby włączać osoby przed 30. rokiem życia w procesy decyzyjne oraz w funkcję zarządcze na każdym poziomie działania ruchu skautowego.

Po samej Watrze widać ile w harcerstwie jest młodych osób, którym jeśli damy przestrzeń do działania to wypełnią ją sobą. Bo harcerstwo to ruch ludzi młodych i tylko od nas powinno zależeć, jak ten ruch będzie wyglądać. To tak samo, jak z zajęciami na Watrze – mamy takie, jakie sobie nawzajem przygotowujemy.

Radosław Rosiejka

MACHINA RUSZYŁA

W samo południe drugiego dnia zlotu Wędrowniczej Watry 2021 rozmawiamy z uczestnikami o pierwszych zajęciach, w których udało im się uczestniczyć, ich wrażeniach, o tym, czego zdążyli się już nauczyć oraz co dobrego z tego wynika?

- Nasze zajęcia polegały na stworzeniu gry RPG. Jeden z druhów przeprowadził nam grę, w której mieliśmy być kapitanami statków pirackich. Naszym zadaniem było wybranie spośród nich króla piratów. Każdy z nas miał swoje poglądy oraz postać, którą sobie sam wymyślił i nadał charakter – relacjonując wędrownicy z **91 Drużyny Wędrowniczej „Fuego” z Łomży**. - Zajęcia były bardzo ciekawie i dynamicznie poprowadzone, również dzięki temu, że częściowo uczestniczyliśmy w ich przygotowaniu i to od nas zależało jak przebiegną. Podczas Watry to uczestnicy decydują o tym na jakie zajęcia pójść, zachęceni przez ich opis i tematykę. Dzięki temu osoby, z którymi mamy współpracować podczas zajęć nie znają się, są z różnych środowisk. To nadaje watrowym zajęciom charakteru, a my dostajemy kolejne małe-wielkie wyzwanie, któremu trzeba sprostać – dodają.

Kolejny patrol, jaki spotkaliśmy to **„Goliard” z Poznania**, który był na zajęciach dotyczących społecznych tematów tabu. Organizowali je ekspertki ze „Strefy wolnej od dyskryminacji”. - Rozmawialiśmy o tym, o czym nie rozmawia się w życiu i w harcerstwie, a czasami powinno. Na początku mieliśmy rozluźniającą grę w kalambury, bo trudno rozmawiać o tematach społecznych, kiedy jest sztywno. Następnie dyskutowaliśmy i wymienialiśmy się naszymi doświadczeniami. Dowiedzieliśmy się, dlaczego

pomijamy niektóre określenia oraz jak ważny jest dobór odpowiedniego słownictwa w nazywaniu różnych delikatnych społecznych kwestii, takich jak seksualność czy używki. Zajęcia uświadomiły nam co siedzi w naszych głowach i w jaki sposób unikać tworzenia niebezpiecznych stereotypów – mówią nam wędrownicy z Poznania.

Spotkaliśmy też **6 Drużynę Wędrowniczą „Leśna Brygada” ze Śremsu**. - Zajęcia, na których byliśmy miały tajemniczo brzmiącą nazwę „bum bum rurki”. Były świetne! Na początku poznaliśmy trochę teorii, dowiedzieliśmy się czym jest dynamika, rytm, tempo itd. Później przeszliśmy do zajęć praktycznych, które prowadził „dyrygent”. Każdy z nas miał rurkę, która wydawała określony dźwięk. Dzięki połączeniu i harmonii dźwięków mogliśmy wspólnie tworzyć akordy i zagrać piosenkę „Bieszczadzkie reggae” i „Wieczorne śpiewogranie”. Zajęcia były bardzo klimatyczne, pozwoliły nam się wyluzować i zrelaksować na początek – opowiadają nam,

To oczywiście nie wszystkie zajęcia na Wędrowniczej Watrze. Wśród wielu z nich była też dyskusja i negocjacje w ramach gry planszowej, w której wcielano się w 4 różne grupy: mieszkańców, ekologów, władzę i przedsiębiorców. Jak nie trudno się domyślić, każda z grup miała do osiągnięcia swoje cele do zrealizowania oraz obiekty do wybudowania, w skrócie każdy musiał pilnować swojego interesu. Coś na zasadzie planszówki „Monopoly”. - Podczas gry wytworzyła się bardzo ciekawa dyskusja, wszyscy potrenowaliśmy umiejętności negocjacyjne i strategiczne. Ja osobiście bardzo dobrze się bawiłem – mówi wędrowniczka z 20 DH „Feniks”. (KL)

MASZ SIŁĘ I POTENCJAŁ, BY KSZTAŁTOWAĆ SKAUTING!



Jesteśmy częścią wielkiej międzynarodowej wspólnoty, a przez udział w Światowej Konferencji WAGGGS bierzemy za nią odpowiedzialność. Pokazujemy, w którym kierunku powinna się rozwijać, co wzmacniać i co powinno być priorytetem działań WAGGGS i organizacji członkowskich.

Mówimy o organizacji globalnej, obejmującej skautki i skautów w 152 krajach na wszystkich kontynentach. Musimy więc także spróbować „wejść w czyjeś buty”, bo podejmowane decyzje nie mają być dobre tylko dla nas, a dla wszystkich na całym świecie, by wspólnie budować go lepszym.

W ostatnim tygodniu lipca odbyła się 37. Światowa Konferencja WAGGGS. Choć spotkaliśmy się online, uczestnicząc w niej, można było poczuć tę wspólnotę skautek i skautów na całym świecie. To było niesamowite przeżycie móc porozmawiać z osobami z innych organi-

zacji, na przekór odległości czy strefom czasowym, porozmawiać o tym, co im wychodzi, jakim wyzwaniom stawiają czoła, móc powymieniać się doświadczeniem i zainspirować do dalszego działania.

Skautki stawiają na młode osoby

Konferencja Światowa to najwyższa władza organizacji. To na niej zapadają kluczowe dla całego ruchu decyzje. Podczas tegorocznego spotkania dokonano wyboru nowych członkiń Komitetu Światowego i przyjęto Compas2032, czyli wizję rozwoju ruchu. Możemy przeczytać w niej,

że „Wizją WAGGGS jest równy świat, w którym wszystkie dziewczęta mogą się rozwijać. Do 2032 roku WAGGGS będzie ruchem kierowanym przez młode osoby, które czują się pewne siebie, aby przewodzić i są gotowe do wspólnego tworzenia lepszego świata”.

Narodowa Organizacja Skautowa z Algierii dołączyła do grona członków WAGGGS. Wybraliśmy także, że kolejna konferencja światowa odbędzie się na Cyprze. Tegoroczna Światowa Konferencja WAGGGS podjęła szereg uchwał, które podkreślają konieczność włączania dziewcząt i kobiet, które są poniżej 30. roku życia, w procesy decyzyjne oraz w funkcje zarządcze na każdym poziomie działania ruchu, oraz te dotyczące wzmacniania pracy metodycznej i programowej. Delegacje z całego świata debatowały o stosowaniu metody skautowej i programów edukacyjnych, dostępności językowej oferty WAGGGS, możliwości reprezentowania ruchu, raportowania postępu względem celów

strategicznych oraz zarządzania organizacją, a także kwestii młodzieży, pokoju i bezpieczeństwa, większego zaangażowania organizacji członkowskich w proces podejmowania decyzji i poprawy uczestnictwa w Konferencjach Światowych.

Temat angażowania młodych osób w procesy decyzyjne i zajmowanie przez nich stanowisk zarządczych był jednym z kluczowych tematów przewijających się w rozmowach. To istotny aspekt, nad którym zarówno WAGGGS, jak i organizacje członkowskie powinny pracować – nad słuchaniem głosu młodych ludzi, oraz zachęcaniem i wzmacnianiem ich w podejmowaniu decyzji. Wspieraniu w byciu liderkami i liderami w swoim życiu, dla swoich harcerek i harcerzy, ale także liderkami i liderami decydującymi i przewodzącymi ZHP i globalnemu ruchowi, którym jest WAGGGS. Jednocześnie należy też pamiętać o ogromnej wartości współpracy międzypokoleniowej. Już teraz

w wielu organizacjach osoby poniżej 30. roku życia są licznie reprezentowane we władzach, ale to wciąż za mało. Tych osób powinno być znacznie więcej.

Stawiajcie czoła wyzwaniom

Dlatego chciałabym was zachęcić - młode wędrowniczki i młodych wędrowników - do stawiania czoła wyzwaniom – do pracy nad sobą i swoimi umiejętnościami przywódczymi, do brania udziału w procesach decyzyjnych i zgłaszania się do funkcji zarządczych. Do odważnego kandydowania do władz hufca, aktywności na poziomie chorągwi, do kandydowania do roli delegatki/delegata na Zjazd ZHP, do zaangażowania się w ważne rozmowy w Związku, do zgłaszania się do grup wolontariuszy WAGGGS czy WOSM, do ciągłego pokazywania, co jest dla was ważne i w jakim świecie chcielibyście żyć.

Badanie wykonane przez WAGGGS pokazało, że istnieją bariery, które powodują, że młode kobiety

nie włączają się w procesy zarządcze i decyzyjne. Jest to związane z różnymi kwestiami takimi jak pewność siebie, wiara we własne możliwości, brak czasu czy wiedzy na temat takich możliwości. Pokazało też bezsprzeczną wartość z włączania młodych osób w te procesy (uważa tak 97% respondentów). Zdaję sobie sprawę z tego, że czasami to trudne, ale wiem, że warto! ZHP jest organizacją młodych i to wy jesteście jej przyszłością.

To w was jest siła i potencjał, by kształtować naszą organizację, skauting i guiding globalnie, wasze społeczności i przyszły świat.

Martyna Kowacka

JAKI MACIE PLAN DZIAŁANIA?

Nudny obowiązek, czy drużynowa rozrywka? Szansa na realizację marzeń i celów, czy działanie według schematu? Jak wy podejście w tym roku do napisania planu pracy drużyny?

Poniższy tekst został stworzony bazując na moich obserwacjach i doświadczeniu bycia drużynową wędrowniczą przez kilka lat. Liczę, że niektóre wnioski i propozycje mogą być dla was przydatne.

Plan pracy składa się ze stałych elementów. Nie będę rozwodzić się nad strukturą tego dokumentu – chcę skupić się na ważniejszych aspektach, takich, jak składniki dobrego planu pracy i samo spotkanie, na którym planujemy.

5 najważniejszych składników

Pisanie planu pracy, a później realizacja wyznaczonych celów, to naprawdę trudne zadanie! To ogrom składników, które trzeba umiejętnie ze sobą połączyć, dlatego bardzo ważne jest to, by była to praca zespołowa. Dobry plan pracy to połączenie naszych pasji, planów, może nawet marzeń,

różnych charakterów i upodobań, a wszystko to dodatkowo umiejscowione w harcerskiej rzeczywistości i poparte wiedzą metodyczną. Można pomyśleć: przecież coś tak rozległego, nie może być łatwe do stworzenia!

Bez czego nie widzę planu pracy? Najważniejsze są dobrze sformułowane cele, dreszczyk emocji, indywidualne podejście, spójność, a wszystko to okraszone interesującymi zbiórkami.

Cele muszą być SMART, pewnie doskonale o tym wiecie. Nam bardzo pomagało skupienie się na dwóch, maksymalnie trzech, jak najdokładniej sformułowanych celach. To dobry sposób, jeśli tak jak my macie mnóstwo ambitnych celów, ale mało czasu na ich zrealizowanie. Wspólny drużynowy wyczyn powinien powodować dreszczyk emocji. To może być robienie czegoś po raz pierwszy – np. obozu wędrownego czy

wydarzenia dla lokalnej społeczności. Pamiętajcie też, że rok harcerski składa się z osobistych wyczynów członków realizujących próby na stopnie. Dlatego niezwykle ważne było dla mnie to, by wiedzieć, kto i co ma w swoich próbach. Dzięki temu łatwiej dopilnować, by w naszym planie pracy była przestrzeń i możliwość na ich zrealizowanie! Za spójność odpowiada działanie mające charakter stały (np. służba), które jednocześnie pokrywa się z naszymi zamierzeniami. Dla nas na przestrzeni lat była to np. całoroczna współpraca ze szkołą, wyprzedaż szafy, a teraz udział w akcji Planet Heroes. Ponadto uważam, że zbiórki drużyny wędrowniczej powinny się odbywać co tydzień.

Przykład z życia

Przygotowywanie się do spotkań to dla mnie podstawa. Szanujemy w ten sposób swój czas i czas osób, z którymi współpracujemy. W związku z tym, zawsze starałam mieć w głowie swoje plany, ale o to samo prosiłam wędrowników. Na spotkanie, na którym pisaliśmy plan, przychodziliśmy z pomysłami na to, co chcielibyśmy wspólnie zrobić, wprowadzić lub zmienić. Każdy przygotowywał trzy propo-

zycje zbiórek, w których chętnie by uczestniczył oraz trzy, które mógłby poprowadzić. I to moim zdaniem sposób na ciekawe zbiórki: jeśli mówisz o swoich zainteresowaniach, ludzie chętniej Cię wysłuchają, bo jest to prawdziwe. Tak więc większość naszych spotkań stanowiły zbiórki dotyczące tematów, w których czuliśmy się specjalistami.

Plany można zmieniać

Jeśli macie wrażenie, że Wasz plan pracy żyje swoim własnym życiem i nijak ma się do rzeczywistości – zmieńcie go! Warto mieć ambitne plany, ale jeśli coś się nie udaje, to naprawdę nie koniec świata. Najważniejsze nie są cele zapisane w pliku, a wy jako drużyna, która zwyczajnie może się rozmyślić lub zmienić priorytety.

Moim rozwiązaniem na pilnowanie planów i potwierdzenie, że naprawdę idziemy w kierunku, którego chcemy wszyscy, było rozpisywanie planu na pół roku harcerskiego. Po tym czasie przeznaczaliśmy zbiórkę na podsumowanie dotychczasowej pracy i planowanie najbliższej przyszłości.

Razem albo wcale

Razem albo wcale to zasada, której warto się trzymać i która naprawdę ułatwi wszystkim życie. Oczywiście nie od każdego możemy wymagać, że z łatwością weźmie na siebie odpowiedzialność za jakiś projekt, ale możemy dbać o to, by drużyna była bezpiecznym miejscem na to, aby chociaż próbować. Nigdy nie powinno dojść do sytuacji, w której na barkach wyłącznie jednej osoby spoczywa jakieś zadanie lub obowiązek. Rozdzielajcie zadania, dawajcie sobie szansę na wyczyny, podsumowujcie je i wreszcie dawajcie sobie feedback!

Napisanie planu pracy to coś więcej niż przekopiowanie starego dokumentu i wklejenie go w dobrze znany schemat. To działanie wymaga zaangażowania wszystkich osób, bo tylko razem wypracowane plany i ich realizacja będą gwarantem wspólnej satysfakcji.

Anna Mroczek

W WĘDROWNICTWIE ŁATWO DOSTRZEC ESENCJĘ RUCHU SKAUTOWEGO



Rozmawialiśmy z komendantem Wędrowniczej Watry 2021 phm. Łukaszem Grzybkim, który zdradził nam, co było największym wyzwaniem przy organizacji zlotu. Powiedział nam także, co dała mu Wędrownicza Watra, a także co najbardziej lubi w metodyce wędrowniczej.

Co było dla ciebie największym wyzwaniem w organizacji tegorocznego zlotu, jak i całej Wędrowniczej Watry?

Największym wyzwaniem było dla mnie i dla całego zespołu zmierzenie się z sytuacją pandemiczną. Był to problem, który dotykał nas na wielu płaszczyznach. Począwszy od tej najprostszej, czyli komunikacji, a skończywszy na trudnościach czysto organizacyjnych. Trudno było nam się spotkać na żywo, co jak

wiemy, zawsze wpływa demotywująco. Przy realizacji tak wielkich przedsięwzięć atmosfera, jaka panuje w zespole, jest bardzo ważna, a przez Internet trudno było się poznać lepiej i sprawnie dogadać w każdej kwestii.

Organizacyjnie zaś do końca nie mieliśmy pewności, czy Wędrownicza Watra w ogóle się odbędzie ze względu na pandemię. Koncepcja samego zlotu nieustannie się zmieniała. W pewnym momencie

ruszyliśmy w kierunku spotkania na kilku bazach. Pomysł ten jednak na ostatniej prostej zdecydowaliśmy się porzucić. To oczywiście spowodowało chaos. Ale na szczęście członkowie komendy świetnie radzili sobie z pojawiającymi się co rusz nowymi wyzwaniami.

Wędrownicy z całej Polski jadą na zlot, aby podsumować rok swojej pracy, rozwijać się i poszukiwać wyzwań. A co tobie jako kome-

dantowi, daje Wędrownicza Watra?

Dla mnie organizacja Wędrowniczej Watry była świetną okazją do poznania całego ruchu wędrowniczego, a na pewno szerzej niż dotychczas. Podjęcie się tego wyzwania zmusiło mnie do jeszcze odważniejszego wyjścia w świat.

Tak naprawdę mogę powiedzieć, że miałem okazję znowu poczuć się wędrownikiem. Oczywiście była to też świetna okazja, żeby poznać wiele nowych osób, od których mogłem bardzo dużo się nauczyć zarówno o wędrownictwie, jak również o organizacji takich wydarzeń, pracy z ludźmi, zarządzania zespołami. Cały proces organizacji był okazją do rozwoju na wielu płaszczyznach.

Co jest wyjątkowego w pracy z wędrownikami? Co najbardziej lubisz w tej metodyce?

Przekraczanie swoich granic. Bardzo świadome i dobrowolne wychodzenie ze swojej strefy komfortu i dzięki temu poznawanie świata wokół siebie,

a przez to i siebie samego. Myślę, że w wędrownictwie naprawdę bardzo łatwo można dostrzec esencję ruchu skautowego. Odważę się w poznawaniu siebie poprzez wychodzenie w świat i poznawanie go. To wszystko jest motorem wewnętrznego rozwoju podczas przeżywanie cudownej przygody.

Program Wędrowniczej Watry skupia się wokół 5 obszarów tematycznych. Czy któryś z tych obszarów jest dla ciebie szczególnie ważny?

Myślę, że najbardziej trafia do mnie program „uczestnicki”, czyli ten, który uczestnicy realizują dla siebie nawzajem. Jest czymś niesamowitym widzieć, jak młodzi ludzie dzielą się nawzajem swoimi doświadczeniami, jak uczą się od siebie nawzajem. W tym właśnie elemencie programu najbardziej widzę ideę harcerskiego braterstwa, które w ruchu skautowym w Polsce zawsze było dla mnie inspirujące.

Gdybyś miał dać jedną radę, wskazówkę dla uczestników tegorocznej Watry, to jaką?

Poznajcie siebie najlepiej, jak tylko potraficie. Niech cały ten proces dla was będzie przede wszystkim przygodą. Wyciągajcie wędrowników na przygodę, sami najpierw ją przeżywajac.

Ostatnie, zupełnie subiektywne pytanie: twoja ulubiona pora dnia na zlocie to...?

Wieczór, a w zasadzie noc, kiedy program złotu zwalnia i jest czas, żeby porozmawiać ze znajomymi i poznać nowe osoby, co wcześniej z uwagi na obowiązki trochę zaniedbuję. Właśnie wtedy jest chwila, żeby odetchnąć i spędzić czas w gronie przyjaciół, bliskich osób, które ubogacają cię samą swoją obecnością i rozmową.

Rozmawiała Katarzyna Lesiak

WIESZ, CO I JAK? SPRAWDŹ SIĘ Z NAMI



Każdy z nas zna kogoś, kto dużo wie. Nie chodzi o to, że ta osoba jest profesorem fizyki i dużo wie o fizyce, ale tak po prostu ma wiedzę ogólną. Zapytasz ją o coś i od razu odpowie. A jak czegoś nie wie, to szybko sprawdzi w internecie.

Nie trzeba być wielkim geniuszem, żeby tak robić, ani poświęcać połowy dnia na czytanie encyklopedii i internetu. Nawet nie trzeba mieć samych piątek w szkole. Wystarczy tylko trochę ogarniać.

Niedługa prasówka każdego dnia powinna skutecznie załatwić sprawę. To nie znaczy, że musimy iść do kiosku, wykupić połowę gazet, a później je czytać. XX wiek dawno mamy za sobą. Teraz mamy internet. A w nim profile np. na Instagramie dziennikarzy i blogerów zajmujących się tematyką społeczną, polityczną, ekonomiczną, kulturalną, sportową. Są też oczywiście same blogi, vlogi i podcasty. Ich poziom merytoryczny nieraz jest wyższy, niż programy

w telewizji czy radio, więc warto do nich zaglądać. W drodze do szkoły, na zajęcia, gdziekolwiek będziecie, możecie dowiedzieć się czegoś ciekawego – czegoś, co was interesuje.

W ten „magiczny” sposób nagle się okaże, że bardzo dużo wiemy o sporcie albo problemach służby zdrowia czy też sytuacji w Afganistanie. A jak czegoś nie wiemy, to szybko sprawdzimy, bo wiemy gdzie i jak.

Podobnie, jak na zajęciach na Wędrowniczej Watrze można przez przypadek zdobyć nowe zainteresowanie i pomysł na studia oraz swoją przyszłość.

Wieczorem w namiocie Na Tropie zmierzmy się w Turnieju Quizów. To będzie okazja do sprawdzenia swojej wiedzy z przeróżnych dziedzin (bez internetu). Będzie też nagroda. Wystarczy zebrać 4-osobową ekipę (jak będzie was pięcioro, to możemy przytknąć oko). A nuż pojawią się pytania, po których stwierdzicie: ciekawa sprawa, zgłębię temat.

Radosław Rosiejka

WĘDROWNICZA WATRA NA ZDJĘCIACH



zdjęcia: Marek Czerniak

JAK PROWADZIĆ NABÓR ONLINE?

Choć nabór w wersji online nie jest już jedyną opcją w pandemicznym świecie, bo na razie z pandemią jest względnie spokojnie, tak możliwości, jakie daje dzisiaj Internet, są właściwie nieograniczone. Dlaczego więc nie wykorzystać ich do przeprowadzenia naboru?

Najważniejsze jest, abyście wspólnie zastanowili się nad tym, co chcecie osiągnąć i do kogo trafić ze swoim komunikatem. Zadbajcie o to, aby wykorzystać wszystkie możliwości on-line, jakie przyjdą Wam do głowy. Jeśli chcecie działać lokalnie i chcecie powiększyć skład drużyny harcerskiej – zastanówcie się, gdzie w internecie znajdziecie waszych odbiorców, chociażby rodziców. Niektóre grupy na Facebooku (typu Sprzedam Grudziądz

itp.) mają administratorów, którzy pozwalają na posty inne, niż te stricte związane z tematem, może warto spróbować?

Pomyślcie o tym, jak rodzice szukają zajęć pozaszkolnych dla swoich pociech. Jeśli macie swojego bloga, warto napisać tam artykuł o tytule „Jakie zajęcia pozaszkolne wybrać? – Bemowo”. Pamiętajcie o tym, że rodzice nie zawsze są świadomi, że harcerstwo może być świetnym pomysłem na wspieranie rozwoju ich dzieci. Jeśli pokażecie swoją drużynę w kontekście takim, jakiego poszukują wasi odbiorcy – jesteście na wygranej pozycji. Co ważne – nie stosujcie tam harcerskiego języka ze skrótami typu 99 DW.

Jeśli chcecie mieć pewność, że Wasz wpis na blogu będzie odpowiadał na to, jak szukane są takie treści, możecie skorzystać z narzędzi typu

answearthepublic.com. Dzięki temu dowiecie się, jakich słów oprócz „harczerze Grudziądz” powinniście użyć w treści swojego artykułu, aby dobrze pozycjonował się w Google. Warto też mieć artykuł „Jak zapisać dziecko do harcerstwa” oraz „Jak dołączyć do harcerstwa”.

A co zrobić na Facebooku czy Instagramie? Samo powiedzenie o tym, że u was jest fajnie, nic Wam nie da. Zamiast tego w poście czy zapisanym Story opowiedzcie o tym, co Wam dało harcerstwo i Wasza drużyna, opowiedzcie o swoich najlepszych wspomnieniach. Do tego zróbcie sobie zdjęcia, czy nawet selfie. Autentyczne historie prawdziwych ludzi zawsze wygrywają.

Artur Lamali

Internetowy Magazyn Wędrowniczy „Na Tropie”, ISSN: 1233-8974.

Kontakt: natropie@zhp.pl
